**Ranking miast, w których Polki wydają najwięcej**

**Ile statystyczna Polka wydaje na ubrania?**

**Chociaż zakupy nie zwalczą całego zła tego świata, to może jednak dajmy im szansę, bo a nuż? Nie ma co kryć, kobiety uwielbiają zakupy. Każdy powód jest dobry, by uzupełnić stan garderoby własnej lub męża, a tym bardziej dziecka. Bo promocja, bo okazja, bo tak. Jednak ile w rzeczywistości przeciętna Polka przeznacza pieniędzy z domowego budżetu na odzież i obuwie? Czy to, gdzie aktualnie mieszka, jakie ma wykształcenie, ma wpływ na jej decyzje zakupowe? Oladi.pl postanowiło dokładnie przyjrzeć się wydatkom Polek i po wielomiesięcznych analizach udało się opracować dane na temat wydatków przeciętniej Polki**

**I le statystyczna Polka wydaje na ubrania?**

**Chociaż zakupy nie zwalczą całego zła tego świata, to może jednak dajmy im szansę, bo a nuż? Nie ma co kryć, kobiety uwielbiają zakupy. Każdy powód jest dobry, by uzupełnić stan garderoby własnej lub męża, a tym bardziej dziecka. Bo promocja, bo okazja, bo tak. Jednak ile w rzeczywistości przeciętna Polka przeznacza pieniędzy z domowego budżetu na odzież i obuwie? Czy to, gdzie aktualnie mieszka, jakie ma wykształcenie, ma wpływ na jej decyzje zakupowe?** [**Oladi.pl**](http://oladi.pl/) **postanowiło dokładnie przyjrzeć się wydatkom Polek i po wielomiesięcznych analizach udało się opracować dane na temat wydatków przeciętniej Polki**

Według danych GUS, statystyczna Polka ma około 40 lat, urodziła 1,3 dziecka jeszcze przed trzydziestką i od kilkunastu lat jest znudzoną życiem małżonką. Z reguły nie narzeka na zdrowie, za to na figurę owszem, gdyż marzy jej się ważyć o 5 kg mniej, w związku z tym, odkąd sięga pamięcią, jest na diecie. Ukończyła szkołę średnią i pracuje zwykle w usługach – gastronomii, oświacie lub służbie zdrowia. Dziennie spędza na przygotowywaniu posiłków dla rodziny około 2 godzin, sprząta ciut ponad godzinę, za to niemal 3 godziny na dobę poświęca dzieciom. A jednak czas na zakupy znajduje.

\*grafika opracowana przez GUS z okazji Dnia Kobiet 2015 roku.

Na to, czy statystyczna Polka w drodze powrotnej z pracy wydłuży trasę o kilka sklepów odzieżowych i ile zostawi w kasie pieniędzy, ma wpływ kilka zasadniczych czynników.

Miejsce zamieszkania

l

statystyczna Polka w wielkim mieście – powyżej pół miliona mieszkańców. W grę wchodzi nie tylko Warszawa (1 735 442 mieszkańców), ale również Kraków (761 873), Łódź (706 004), Wrocław (634 487) oraz Poznań (545 680). Wszystkiego ma pod dostatkiem: rzadko spotykane, ekskluzywne marki, wszechobecne galerie handlowe, a nawet domy mody. Polka nie narzeka również na swoją comiesięczną wypłatę – ponieważ to duże miasto, rynek pracy jest urodzajny w ciekawe oferty, zaś przeciętne zarobki są satysfakcjonujące. Spójrzmy, do czego to się sprowadza: Polka dobrze zarabia i ma gdzie wydawać swoje pieniądze. Zabójcza mieszanka! Czym to skutkuje? Według badań przeprowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny, mieszkanki miast, których liczba mieszkańców przekracza 500 tys., miesięcznie na zakup ubrań przeznaczają 88,22 zł.

l

statystyczna Polka z prowincji – dajmy na to ze Strzelców Opolskich (18 373 mieszkańców), Przasnysza (17 296), Namysłowa (16 126) czy Świdwina (15 588). Tutaj realia są zupełnie inne – czy powodem są wyłącznie pojedynczo występujące galerie handlowe (lub ich całkowity brak) oraz niewielka ilość sklepów z odzieżą? Nie. Mniejsza miejscowość to również skromniejszy rynek pracy, a co za tym idzie, perspektywy zarobkowe nie są tak okazałe. Badania przeprowadzone przez Główny Urząd Statystyczny wykazują, że jeśli nasza Polka zamieszkuje niewielkie miasteczko liczące sobie mniej niż 20 tys. mieszkańców, miesięcznie na zakup ubrań przeznacza 50,78 zł. Nie jest to wcale mało, gdyż porównując ten wynik do wydatków mieszkanek dużych miast – różnica wynosi zaledwie 37,44 zł. Co może mieć wpływ na wysokość tej kwoty? Odpowiedź jest prosta. Wielu statystycznych Polek zamieszkujących niewielkie miasteczka znalazło remedium w postaci codziennych dojazdów do większych miast w celach zarobkowych. Z tego powodu nie tylko pensja wzrosła do zadowalającego poziomu, lecz również pojawiła się okazja do uskuteczniania zakupów odzieżowych w większym mieście.

Jak to wygląda na wykresach?

\* wydatki na odzież i obuwie względem wydatków ogólnych a liczebność miast w 2014 roku

Na ostateczną kwotę zakupów odzieżowych ma także wpływ lokalizacja samej miejscowości na mapie Polski. Nie od dziś wiadomo, że mieszkańcom niektórych województw powodzi się znacznie lepiej, inni zaś na co dzień borykają się z takimi problemami, jak np. wyższe bezrobocie. Według danych statystycznych, mieszkańcy Polski Centralnej wydają na ubrania najwięcej – miesięcznie jest to kwota rzędu 71,88 zł. Z kolei najmniejszym wydatkiem na ten cel mogą się pochwalić mieszkańcy regionu północno-zachodniego – 51,03 zł.

\*średnie miesięczne wydatki na odzież i obuwie w poszczególnych województwach w 2014 roku.

A gdzie statystyczna Polka wydaje najwięcej na nową garderobę? Oto ranking miast:

\* ranking 10 polskich miast, gdzie Polki wydają najwięcej na ubrania

**Wykształcenie i wykonywana praca**

Jeśli statystyczna Polka ukończyła wszystkie szkoły i zdobyła, z mniejszym lub większym wysiłkiem, dyplom ukończenia uczelni wyższej – miesięcznie wydaje na ubrania 99,93 zł. Jeśli zestawimy ten wynik z wydatkiem naszej rodaczki, która z takich lub innych przyczyn wykształcenia nie posiada (28,62 zł), różnica będzie porażająca! Podobnie kształtują się dane na temat różnych grup zawodowych. Jeśli nasza Kowalska pracuje na własny rachunek, miesięcznie może sobie pozwolić na wydatki odzieżowe i obuwnicze rzędu 149,76 zł. Jednak, jeśli statystyczna Polka jest na rencie, to wspomniana kwota zmalałaby w oczach o przeszło 100 zł, osiągając wartość zaledwie 42,94 zł.

**Polka i wydatki garderobiane na przestrzeni lat**

Wiemy już, co ma wpływ na powinność konsumencką statystycznej Polki według danych obejmujących ostatni czas, ale jak wyglądało to w obecnym tysiącleciu?

Poniższy wykres prezentuje średni procentowy udział wydatków na odzież i ubranie względem całego domowego budżetu od początku millenium. Mimo iż GUS prezentuje ogólne wydatki na odzież i obuwie bez rozgraniczenia płci, można z powodzeniem przyjąć, że w większości wypadków to Pani Kowalska, a nie Pan Kowalski podejmuje główne decyzje zakupowe w gospodarstwie domowym. Tak więc:

\*średni procentowy udział wydatków na odzież i obuwie w gospodarstwie domowym w latach 2000-2015

**Wydatki na odzież i obuwie - Polska na tle Europy**

Według analizy przeprowadzonej w 2014 roku na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego, „*Polska znajduje się w wśród krajów z relatywnie niskimi nominalnymi wydatkami na odzież i obuwie przy średnim ich udziale w wydatkach ogółem w gospodarstwach domowych. Największe wydatki na odzież i obuwie ponoszono w norweskich oraz luksemburskich gospodarstwach domowych, a najmniejsze w bułgarskich, węgierskich, rumuńskich i czeskich. Największe udziały wydatków na odzież i obuwie w wydatkach ogółem odnotowano we Włoszech, Estonii oraz na Litwie, a najmniejsze w Czechach, Bułgarii i na Węgrzech*” (źródło: KOMPARATYWNA ANALIZA WYDATKÓW NA ODZIEŻ I OBUWIE W EUROPEJSKICH GOSPODARSTWACH DOMOWYCH).